

Sygn. akt I ACa 18/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Małgorzata Wolczańska SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K. (1)

przeciwko (...) Centrum (...) Zakładowi Opieki Zdrowotnej w (...), Szpitalowi (...) w (...) i Zespołowi Opieki Zdrowotnej we (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 października 2013 r., sygn. akt I C 220/12

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz każdego z pozwanych po 500 (pięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 18/14

UZASADNIENIE

Powódka D. K. (1) domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych: Zakładu Opieki Zdrowotnej we (...), (...) Centrum (...) w (...) i Szpitala (...) w (...) tytułem zadośćuczynienia kwoty 100 000 zł, z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu i ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że leczyła się w pozwanych placówkach medycznych od marca 2001 roku do maja 2010 roku, wskazując na okresy pobytu w każdej z tych placówek, a także, że kilka miesięcy przed wniesieniem

pozwu powzięła wiadomość, iż jej dolegliwości zdrowotne, w szczególności wynikające z choroby stawu biodrowego, są wynikiem zakażenia gronkowcem.

Pozwani w odpowiedziach na apelację wnieśli o oddalenie powództwa i każdy z nich ostatecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka była objęta leczeniem przez pozwane placówki. Od 18 marca 2001 roku do 11 kwietnia 2001 roku leczona była przez ZOZ we (...). Od 25 maja 2001 roku do 4 czerwca 2001 roku w (...) Centrum (...) w (...), gdzie wykryto u niej gronkowca, co oznacza, że była nim zakażona już w roku 2001. W sierpniu 2001 roku leczona była operacyjnie w ZOZ we (...). We wrześniu 2001 r. była po usunięciu tkanek martwiczych i stwierdzono ureus metylcyliinooporny. U powódki zastosowano autoszczepionkę. Od 8 października 2001 roku do 10 października 2001 roku powódka leczona była w ZOZ we (...). Następnego roku od 28 sierpnia 2002 roku do 30 sierpnia 2002 roku, w ZOZ we (...) nastąpiło operacyjne wycięcia paznokcia. W 2005 roku były prowadzone badania w Szpitalu (...) w (...). W dniu 27 marca 2006 roku w tym szpitalu wykonano endoplastykę stawu biodrowego. Od 14 kwietnia 2006 roku do 27 kwietnia 2006 roku powódka przebywała tam na oddziale rehabilitacyjnym, potem do 19 maja 2006 roku na chirurgii urazowej z powodu leczenia nacieku zapalnego, a od 27 lipca 2006 roku do 8 września 2006 roku na oddziale (...) z powodu stanu zapalnego biodra, a następnie od 28 września 2006 roku do 20 grudnia 2006 roku na oddziale (...) z powodu nacieku zapalnego biodra. W dniach 26-29 stycznia 2007 roku w Szpitalu we (...) z powodu obluźwania panewki protezy. Od 12 listopada 2007 roku do 4 lutego 2008 roku powódka przebywała w szpitalu w (...) na oddziale (...) usunięto endoprotezę. W okresie od 27 kwietnia 2010 roku do 4 maja 2010 roku powódkę leczył Szpital we (...) z powodu ropnia biodra, a od 4 do 13 maja 2010 roku szpital w (...) na oddziale (...). Przy przyjęciu stwierdzono nieokreślone powikłania spowodowane wewnętrznym urządzeniem protezującym, wszczepem i przeszczepem. Nie stwierdzono cech stanu zapalnego biodra. W marcu 2006 roku powódka podpisała oświadczenie, z którego wynika, iż miała wiedzę o wcześniej przebytych dolegliwościach.

W roku 2011 roku powódka skontaktowała się z D. K. (2), która jest pracownikiem firmy (...). Chciała porozmawiać na temat odszkodowania. Z zeznań tego świadka wynika, iż kontakt z powódką zaczął się od standardowej procedury, a sprawa była już przeanalizowana przez pełnomocnika powódki. W trakcie rozmów padały już stwierdzenia dotyczące gronkowca. Nie pamięta dokładnie kiedy dowiedziała się o zakażeniu gronkowcem. Nie pamięta czy informowała o zakażeniu powódkę. (...) nie jest placówką medyczną. Nie wie na jakiej podstawie stwierdzono, że powódka jest zakażona gronkowcem.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy, w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu przedawnienia i uznał że zarzut ten, podniesiony przez wszystkich pozwanych, jest zasadny. Zdaniem Sądu pierwszej instancji najbardziej prawdopodobne jest, że powódka już w 2001 roku, na podstawie dokumentacji medycznej lub przy okazji stosowania autoszczepionki, dowiedziała się o zakażeniu i wówczas do oceny zarzutu przedawnienia należałoby zastosować art. 442 § 1 k.c., który utracił moc 10 sierpnia 2007 roku, ale nawet gdyby przyjąć, że powódka miała wiedzę o wszystkich swoich wcześniejszych dolegliwościach, w tym o gronkowcu, najpóźniej w 2006 roku, to trzyletni termin przedawnienia upłynął w 2009 roku, gdy obowiązywał już przepis art. 442¹ § 1 k.c.

Jako podstawa rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazane został art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania co kosztów procesu należnych od powódki art. 102 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powódka zarzuciła - naruszenie prawa procesowego: art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnięcie wniosków sprzecznych z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego oraz oparcie rozstrzygnięcia jedynie o twierdzenia strony pozwanej; art. 232 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego w celu ustalenia w której z pozwanych placówek medycznych z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością doszło do zakażenia powódki gronkowcem oraz jakie skutki wywołało to zakażenie; art. 102 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie trudnej sytuacji

materialnej powódki i charakteru sprawy. Powódka zarzuciła także naruszenie prawa materialnego: art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że na powódce spoczywał ciężar udowodnienia dochodzenia roszczenia nieprzedawnionego, art. 442¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie że roszczenie powódki uległo przedawnieniu w sytuacji kiedy pozwane placówki medyczne nie określiły początku daty przedawnienia i Sąd pierwszej instancji także nie określił kiedy przedawnienie rozpoczęło swój bieg; art. 445 § 1 k.c. przez niezasądzenie dochodzonego zadośćuczynienia i art. 31 ustawy o zawodzie lekarza i dentysty poprzez nieustalenie czy powódka uzyskała rzetelną informację o swoim stanie zdrowia.

W oparciu o te zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub o jego zmianę i zasądzenie od pozwanych dochodzonej kwoty oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwani wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zasadniczą kwestią, która przy rozpoznaniu apelacji powinna być oceniona, jest kwestia prawidłowości podniesionego przez wszystkich pozwanych zarzutu przedawnienia. Wszystkie zatem nie dotyczące tej kwestii zarzuty apelacji mogłyby być oceniane tylko pod warunkiem, że zarzut przedawnienia okazałby się nie uzasadniony. Dlatego w tej zasadniczej kwestii wskazać należy, a jest to również pogląd wynikający z przytoczonego przez Sąd pierwszej instancji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 roku, a także z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 roku (III CZP 84/05), że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie. W razie podniesienia zarzutu przedawnienia badanie tych przesłanek jest zbędne, wobec czego możliwe jest oddalenie powództwa ze względu na przedawnienie roszczenia w sytuacji, w której wobec niespełnienia wszystkich przesłanek warunkujących jego byt, roszczenie nie zostało jeszcze w pełni ukształtowane. Skoro zarzut przedawnienia może być skuteczny wobec tak rozumianego roszczenia, nie ma przeszkód, żeby bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym mógł być liczony od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

W okolicznościach tej sprawy zdarzeniem wyrządzającym szkodę miało być, według powódki, zarażenie gronkowcem, co doprowadziło do tych skutków, które powódka wskazała jako podstawę żądania zadośćuczynienia. To, biorąc pod uwagę prawidłowe, wbrew zarzutom apelacji w tym zakresie, ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które to ustalenia Sąd Apelacyjny uznaje za własne, oznacza, że skoro powódka zarażona gronkowcem przed wykryciem go u niej w 2001 roku (karta informacyjna Działu O. (...) Centrum (...) z 11 maja 2001 r. – karta 17 akt) i przy założeniu, że już wówczas o tym wiedziała, za czym przemawia wielokrotne podawanie jej autoszczepionki w październiku, listopadzie i grudniu 2001 roku (wyniki badań i karta autoszczepionki – karty 27 i 28 akt) oznaczałoby, jak przyjął Sąd Okręgowy, że roszczenie powódki uległoby przedawnieniu najpóźniej z końcem 2004 roku, a zatem w czasie obowiązywania uchylonego art. 442 § 1 k.c. Uregulowanie dotyczące przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym zawarte w tym przepisie i obecna regulacja w tym zakresie są tożsame. Art. 442⁽¹⁾ § 1 kodeksu cywilnego obowiązuje od 10 sierpnia 2007 r. i przewiduje, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Został on dodany ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 80. poz. 538), która uchyliła art. 442 k.c. Przepis przejściowy zawarty w tej ustawie (art. 2), przewiduje, że do roszczeń, o których mowa w art. 442⁽¹⁾ k.c., powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442⁽¹⁾ k.c. W okolicznościach sprawy niniejszej oznacza to, że gdyby nawet przyjąć, że powódka dowiedziała się o szkodzie przed rozpoczęciem hospitalizacji w pozwanym Szpitalu (...) w (...) związanej z zapaleniem stawu biodrowego (czego jedną z przyczyn jest gronkowiec złocisty), czyli przed marcem 2006 roku, a o placówkach medycznych w których wcześniej

przebywała i w których do zarażenia gronkowcem doszło już wówczas wiedziała, to trzyletni termin przedawnienia roszczenia upłynął w 2009 roku, powódka wniosła bowiem pozew w marcu 2012 roku. Jej twierdzenia zawarte w pozwie o tym, że kilka miesięcy przed wniesieniem pozwu powódka dowiedziała się, iż jej dolegliwości zdrowotne, a w szczególności dolegliwości wynikające z zapalenia stawu biodrowego są wynikiem zakażenia gronkowcem nie zostały udowodnione. Wbrew twierdzeniom apelacji to na powódce, w związku z podniesionym przez pozwanych zarzutem przedawnienia uzasadnionym poprzez powołanie się na okoliczności wynikające z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy (wyniki badań, okoliczności związane z autoszczepionką) oraz twierdzenia w tym zakresie dotyczące w szczególności informowania powódki o stanie jej zdrowia i przyczynach podejmowanych działań medycznych przez lekarzy szpitala w (...), spoczywał ciężar dowodu, że rzeczywiście o przyczynach zapalenia stawu biodrowego, czyli zarażeniu gronkowcem, dowiedziała się na kilka miesięcy przed wniesieniem pozwu. Tymczasem powódka tej okoliczności nie udowodniła. Jedyne dowód jaki w tym względzie zaoferowała to przesłuchanie świadka D. K. (2), pracownika spółki (...), która nie jest placówką medyczną, a który to świadek miał potwierdzić fakt dowiedzenia się od niego że zapalenie stawu biodrowego u powódki jest wynikiem zarażenia gronkowcem. Tego świadek nie potwierdziła, przeciwnie zeznała, że podczas rozmowy z powódką padały już stwierdzenia dotyczące gronkowca, a sprawa była już przeanalizowana przez pełnomocnika powódki (zeznania świadka karta 307 akt). Oznacza to, że powódka podczas rozmowy z osobą od której miała się dowiedzieć o przyczynach zapalenia stawu biodrowego w postaci gronkowca już o tym wiedziała. Tych rozbieżności powódka nie wyjaśniła, pozbawiła się nawet możliwości złożenia wyjaśnień w ramach dowodu z przesłuchania w charakterze strony. Wezwana w tym celu przez Sąd pierwszej instancji, nie stawiała się i dowód ten pominięto. W związku z tym w oparciu o dostępny i zebrany w sprawie materiał dowodowy (te najistotniejsze dowody zostały już wskazane) należało dojść do wniosku, że powódka wiedziała najpóźniej przed zabiegami operacyjnymi związanymi z endoprotezoplastyką prawego stawu biodrowego, a następnie zabiegami związanymi z powikłaniami wynikającymi między innymi z zapalenia tego stawu biodrowego i koniecznością usunięcia endoprotezy, czyli po diagnostyce rozpoczętej w 2005 roku w Szpitalu (...) w (...), a przed następującymi po sobie operacjami poczynając od marca 2006 roku, o przyczynach prowadzących do konieczności wykonania tych zabiegów, a zatem o zapaleniu stawu biodrowego, którego źródłem było zakażenie gronkowcem złocistym. Doświadczenie życiowe pozwala na stwierdzenie, że każdy pacjent, godzący się na tak poważne zabiegi operacyjne, a zwłaszcza w sytuacji powikłań wynikających ze znanych lekarzom przyczyn jest informowany i sam domaga się informacji o tych przyczynach. Należy zatem uznać, że powódka wiedziała o tym że została zarażona gronkowcem złocistym i że mogło to wywołać u niej zapalenie stawu biodrowego, a zatem wiedziała o szkodzie z którą wiąże dochodzone roszczenie najpóźniej w 2006 roku. Wiedziała także wówczas o placówkach medycznych w których była leczona, a zatem o osobie potencjalnie odpowiedzialnej za powstanie szkody w rozumieniu art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. Natomiast na kilka miesięcy przed wniesieniem pozwu w rozmowie z pracownikiem firmy (...) mogła co najwyżej dowiedzieć się o możliwości wniesienia pozwu, tyle tylko, że wniesiony następnie pozew dotyczył roszczenia już przedawnionego.

Wobec tego zbędne było przeprowadzenie postępowania dowodowego w oparciu o wnioski dowodowe zgłaszane przez strony, w tym wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego z zakresu chorób zakaźnych w celu uprawdopodobnienia w której z pozwanych placówek medycznych doszło do zarażenia powódki gronkowcem oraz jakie są skutki tego zarażenia. Jak wskazano na wstępie skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez konieczności badania wszystkich materialnoprawnych przesłanek zarzutu. Brak w takiej sytuacji także podstaw do oceny merytorycznej przedawnionego roszczenia.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. poprzez nie obciążenie powódki całością należnych każdemu z pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, które w całości wyniosłyby po 2 700 złotych na rzecz każdego z pozwanych. Zasądzone zostały od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 500 złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny uznał bowiem, że wprawdzie Sąd pierwszej instancji przy rozstrzyganiu o kosztach nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i zostało to zaakceptowane, pomimo podniesionego w tym zakresie zarzutu apelacji, to należy rozważyć przesłanki ustawowe zawarte w tym przepisie przy orzekaniu o kosztach postępowania apelacyjnego i obciążenie kosztami w postępowaniu pierwszoinstancyjnym mieć także na uwadze. Stosownie do treści art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych, Sąd może zasądzić

od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ocena, czy te szczególnie uzasadnione wypadki wystąpiły należy do władzy dyskrecyjnej sędziego i wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności rozpoznawanej sprawy, przy czym sam fakt pozostawania przez stronę w niekorzystnej sytuacji finansowej nie stanowi wystarczającej podstawy zastosowania tego przepisu. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., sygn. akt II CZ 105/11). W tej sprawie nie ulega wątpliwości, że powódka proces przegrała, także w drugiej instancji, ale mając na uwadze poczynione zastrzeżenie związane z akceptacją obciążenia jej całością kosztów za pierwszą instancję (łącznie 10 851 złotych), obciążenie dalszą kwotą 8100 złotych należało uznać za zbyt dolegliwe, biorąc pod uwagę jednak trudną sytuację materialną powódki i jej subiektywne przekonanie o słuszności zgłoszonego roszczenia. Dlatego przy zastosowaniu omawianego przepisu k.p.c. zasądzone zostały od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 500 złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.